Dodatek do tygodnika „NIEDZIELA".

Nr. 12 Dąbrowa-Górnicza, dn. 20 maja 1934 roku Rok I

GŁOS DUSZPASTERZA

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ
w Dąbrowie-Górniczej.

Służ Sprawie Bożej!

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym M. B. Anielskiej.

Uroczystość Zesłania Ducha św.

Niedziela, dn. 20 maja r. 1934.

Godz. 6.30 — Jutrznia.
7 — Prymarja, — Ks. J. Prawda. kazanie — Ks. Proboszcz.
8.30 — Msza św. dla szkół powszechnych — Ks. St. Gałązka.
9.30 — Msza św. w int. Stow. Robotn. Chrześc. — Ks. Proboszcz; kazanie — Ks. St. Gałązka, sekr. A. K. z Częstochowy,
11 — Suma — Ks. Proboszcz Niedźwiedzki; kazanie Ks. Jan Prawda.

O godz. 10 rano w parku miejskim Ks. W. Derbis odprawi Mszę polową i wygłosi odpowiednią naukę.

Godz. 16 — Nieszpory, Nabożeństwo majowe.

W II dzień świąt Zesłania Ducha św.

Poniedziałek, dn. 21 maja r. b.

Godz. 6,30 — Jutrznia.
7 — Prymarja Ks. W. Derbis, odczytanie Listu Pasterskiego Ks. J. Prawda.
8,30 — Msza dla szkół powszechnych Ks. Proboszcz.
9.30 — Msza św. dla szkół średnich Ks. J. Prawda.
11 — Suma — Ks. J. Prawda; odczytanie Listu Pasterskiego — Ks. W. Derbis.
16 — Nieszpory, Nabożeństwo majowe.

Dyżurnym w bież. tygodniu — Ks. W. Derbis

Ogłoszenia.

W środę, piątek i sobotę przypadają suche dni — post ścisły.

Od soboty przed uroczystością Trójcy Przenajśw. odmawia się „Anioł Pański" zamiast „Królowo wesel się".

Spowiedź wielkanocna kończy się w sobotę przed ur. Trójcy Przenajśw. Kto nie spełnił dotychczas obowiązku spowiedzi wielkanoc. niechaj pospieszy jeszcze w tych dniach do spowiedzi.

Wyjaśnienie.

Pod odezwą Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, dotyczącą obecnych wyborów do Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej i rozplakatowaną w tem mieście, zostały umieszczone nasze nazwiska bez naszej wiedzy i zgody. To nas skłoniło do wystąpienia, gdzie należy, o wykreślenie naszych nazwisk z pod tej odezwy z jednoczesnem zastrzeżeniem się co do tego, aby na przyszłość nazwiska nasze nie były łączone z jakimikolwiek wystąpieniami czy to ze strony Komitetu, czy też kogokolwiek innego w sprawie, o której na wstępie mowa.

Ks. St. Niedźwiedzki.
Ks. Prawda.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY A ROBOTNIK.

Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz w ostatnim Liście Pasterskim pisze: „Wszak to jest Kongres Jubileuszowy. Przecież z głębokiem wzruszeniem powinniśmy sobie przypomnieć, że upływa właśnie tego roku 1900 lat kiedy Chrystus Pan ustanowił Przenajświętszy Sakrament". Wielkiem więc świętem będzie nam ten Kongres Eucharystyczny. Ale i wielką łaską. A każdą łaskę trzeba wyżebrać, wymodlić. To tak, jak z Komunją św., przyjąć ją może każdy, a wszakże nie w każdym te same sprawia ona skutki. Jeden przystępuje do Stołu Pańskiego ozięble, obojętnie i takim samym, jakim był przed Komunją św. jest i po niej.

Inny pożywa Ciało Pańskie w głębokiej pokorze i całą istotą swoją zdaje się mówić: „Panie, nie jestem godzien" ten wiele łask odbiera i postępuje naprzód w życiu wewnętrznem. Jeśli zatem Kongres Eucharystyczny jest łaską, jaką Zbawiciel świadczy nam, to też trzeba się na przyjęcie tej łaski sposobić.

„Przygotujcie serca Wasze Panu". Zbliżyć nas mają te święte dni 9 i 10 czerwca r. b. do Pana Jezusa nie przejściowo tylko, nie... One mają się stać punktem zwrotnym w naszem życiu. Oby ten Kongres otworzył nam oczy na to, jaki to skarb mamy w Najśw. Sakramencie. Dałby to Bóg miłosierny! Więc przygotujcie serca Wasze Panu. Módlmy się, Ukochani Parafjanie moi, by Pan Jezus wejrzał łaskawie na te hołdy nasze, które mu składać będziemy. Odrzucił Pan ofiarę Kaina, nie przyjął oblaty Saula, bo niepodobały Mu się serca ofiarników. Czy nie odtrąci naszych uwielbień? Pójdźmy na Kongres z ofiarą serc — niechaj serca nasze będą nie wyziębłe, ale gorejące, pokorne, nie lękliwe, ale mężne, nie splamione, ale czyste. Niech Eucharystja będzie lekarstwem na różne niedomagania społeczne. Jest rzeczą wiadomą, że odrodzenie narodu jest konieczne, gdyż warunki bytowania są dziś w całym świecie b. ciężkie, a w Polsce tem tragiczniejsze. Więc odrodzenie religijne jest dla nas warunkiem istnienia. Zaniedbanie tego może doprowadzić do ogólnej katastrofy. To odrodzenie winno ogarnąć cały naród — tego wymaga ogólne dobro narodu naszego i bytu państwowego. Gdybyśmy zapukali do lepianki i pałacu, do gabinetu uczonego i warsztatu pracy i zapytali, czego wszyscy pragną — usłyszelibyśmy odpowiedź: pokoju! Jesteśmy wszyscy zmęczeni ciągłą walką. Ale pokoju tego szukamy napróżno. Cóż więc czynić? Należy szukać takiego pokoju, który jest istotnym, a którego świat dać nie może. Jest on walką i zmaganiem się ze sobą i ze złem. Walka taka pod sztandarem króla pokoju jest ciężka. Dziś bowiem wre bój o władzę nad duszami w Polsce. Wysłannicy religji nienawiści oraz zwolennicy masonerji żydowskiej rozrzucają ulotki bluźniercze przeciw Kongresowi; występują, jak ongiś na Kalwarji przeciw Chrystusowi, nazywając Kongres Eucharystyczny zdradą państwa, szydzą z Chrystusa, bo widzą siłę i potęgę odrodzenia katolicyzmu w Eucharystji, boją się zespolenia narodu polskiego, czują, że przez Kongres zapali się w głębi duszy Polaka-katolika ogień wiary św., ożywi się czynny, codzienny katolicyzm nie tylko od święta ale szczery i głęboki i dlatego chcieliby zmniejszyć owoce Kongresu.

Nie słuchajmy wysłanników szatana! Miłość Chrystusa Eucharyst. prowadzi narody do pomyślności i dobrobytu, łagodzi różnice stanowe, gasi nienawiść, to źródło wszelkich nieszczęść społecznych, łączy i brata wszystkich. Obchodzimy dziś, bracia robotnicy, pamiątkę ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum". Odczuwamy dziś smutek głęboki, że dotychczas nie wykorzystaliśmy tych wskazówek, jakie w owej encyklice były zawarte. To też dziś stanęliśmy między dwoma hasłami: „Leon, albo Lenin". Leonowe dzieło pokoju wymaga odwagi cywilnej i apostolskiej miłości bliźniego. Jeśli tego dzieła nie zrealizowano dotychczas, to dlatego, że nie sięgnięto do głębi życia Eucharystycznego, owszem wydarto człowiekowi wiarę. Leon XIII, papież robotników, filozof, zabrał wtedy głos, bo przez kapitalizm z

jednej, a przez socjalizm z drugiej strony zostały zagrożone w XIX w. największe dobra człowieka: religja, — Odczuł to doskonale jeden z naszych poetów. Oto widzi daleką drogę. Tłum ludzi na niej kroczy. Twarze spocone, uznojone... Poeta pyta, dokąd idą? Odpowiadają, że idą „kopać Bożą rolę“. A naco? — pyta poeta — Chcemy tam zakopać nasze troski — odpowiadają smutni robotnicy.

Jesteśmy ludzie bardzo chorzy
I sami sobieśmy doktorzy.
Samiśmy własnych mąk lekarze
Lekarze, co się zwą grabarze
Uleczym siebie ziemi warstwą,
Łopata — oto nam lekarstwo.
(Leopold Staff).

Poeta, współczując, pyta dalej:
—Jak zwie się wasza boleść sroga?
Wśród jęku wypełza odpowiedź:
— Nie mamy Boga! Brak nam Boga!

Ale ma człowiek na ziemi i drugie dobro — to dusza. O wartości człowieka stanowi ani urządzenie, ani majątek, ani stanowisko, lecz szlachetność tej duszy, jej chrześcijański charakter. Kapitalizm nie uznawał w człowieku duszy. Miał człowieka poprostu za nierozumne bydlę, które niema żadnych praw, tylko same obowiązki, któremu wystarczy garść paszy, aby było zdatne do orki. Gorzej! Miał człowieka pracy za bezduszną i bezwolną maszynę, która ma stać gdzie się ją postawi, wykonywać te ruchy, jakie się każe, a w nagrodę dostaje strumyk olejnego smaru! Nieinaczej socjalizm. Zdaniem jego człowiek to bezduszna małpa, lepiej rozwinięta, ale małpa. Czyż dziwota, że Leon XIII wobec takich bredni odezwał się w obronie robotnika. Kapitalizm teoretycznie wznawiał wolność człowieka, ale spełniło się na nim to wielkie powiedzenie Lacordaire'a, że wolność bogatego stała się niewolą biednego. Wolno było bogaczowi wyzyskać biedaka, wolno mu było przywiązać go do warsztatu na 14 czy 16 godzin, wolno go było wyrzucić na bruk, ale robotnikowi nie wolno było upomnieć się o swoją krzywdę — wolno mu było jedynie umrzeć z wycieńczenia. — A socjalizm nienawidzący z całego serca kapitalizmu, głosił upaństwowienie wszystkiego. Odebrać chciał i środki produkcji, warsztaty i ziemię właścicielowi i uczynić to wszystko wspólną własnością. A czemże staną się wtedy obywatele? Będą zarabiali na państwo tak, jak przedtem na panów i wróci nie biała, tylko czerwona pańszczyzna—a z nią najgorsza niewola. Leon XIII, widząc pogwałcenie prawa przyrodzonego, całą mocą powiada: „Nie wolno“! Własność prywatna jest fundamentem wolności i niezależności człowieka.

Kapitalizm rozbijał rodzinę, bo dając marną pracę robotnikowi, zmuszał go do tego, że na utrzymanie rodziny musiała pracować i matka i nieletnie dzieci, więc o wychowaniu dzieci przez rodzinę dla kościoła i państwa nie mogło być mowy. A socjalizm propaguje rozwody i upaństwowienie dzieci. Co Bóg złączył, socjalizm rozłącza i gwałt zadaje odwiecznemu Bożemu porządkowi rzeczy! Stróż tego prawa Leon XIII i Pius XI potężnym głosem wołają: „Zawróćcie z błędnej drogi!“ Wystąpienia te były mądre i światłe. Kapitaliści oburzeni i zaskoczeni posądzali papieża robotników o bolszewizm, dziś wielu z nich widzi po 43 latach, że gdyby świat był posłuchał Leona XIII nie byłoby dzisiejszych gospodarczych kataklizmów i klęsk, a socjaliści nie przypuszczali, że papież tak daleko posunie się w potępieniu kapitalizmu. A nam, bracia robotnicy, co czynić dziś wypada? Spopularyzować w jak najszerszych masach robotniczych Leonowe zasady przez obchody takie, jak dziś. Nie tylko popularyzować, ale w czyn wprowadzać przez zakładanie silnych organizacji zawodowych chrześcijańskich. Nie trzeba mówić, że one są słabe! Trzeba do nich wstąpić, to staną się silne!

Z pozdrowieniem w Chrystusie!

Proboszcz.

Swięto Druchen.

Dnia 27 maja r. b. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej obchodzić będzie w całej Polsce swą miłą doroczną uroczystość „Święta Druchen“.

Również i miejscowe S.M.P.Ż. w Dąbrowie przygotowuje się starannie do tej uroczystości.

Uroczystość poprzedzą trzydniowe rekolekcje, w sam dzień „Swięta Druchen“ druchny przystąpią wspólnie do Komunji św.; popołudniu odbędzie się uroczysta akademja ku czci Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej z odpowiednim referatem i przedstawieniem. Szczegółowy program podamy w nast. numerze.

Koło Ministrantów.

Na przedostatniem zebraniu ogólnem, które odbyło się 30.IV. została przeprowadzona zmiana Zarządu pod przewodnictwem X. Dyrektora. Ostatecznie wybrano następujących członków do zarządu: Jan Pius Lipiński — prezes, Jerzy Stachowski — wiceprezes, J. Ogonek — sekretarz, P. Miśkiewicz — gospodarz, H. Dziulka — skarbnik, St. Grzywna — bibljotekarz.

Następne zebranie ogólne odbyło się dn. 13.V. Zebranie było prowadzone przez prezesa Referat p.t „O miłości chrześcijańskiej“ wygłosił sekretarz. Na zebraniu zacytowaliśmy wspólnie ministranturę, omówiliśmy sprawy bieżące, które w większej części dotyczyły Kongresu Eucharystycznego. Na zakończenie Ks. Dyrektor wypowiedział kilka uwag o służeniu do Mszy św.

O wycieczkach w święta.

Większe wycieczki prosimy zgłaszać wcześniej, aby można w takich razach odprawić Mszę św. rano przed wycieczką.

Dziś uroczysty obchód encykliki „Rerum Novarum“ i Akademja po majowem nabożeństwie.

Dziś po majowem nabożeństwie zebranie III zakonu w sali A. K.

Dotychczas zgłosiło się pięć par Jubilatów, żyjących po 50 lat w małżeństwie. Prosimy jeszcze Jubilatów zgłaszać się do przyszłej niedzieli, abyśmy mogli ustalić ilość Jubilatów i omówić szczegóły złotych godów. Proboszcz.

Z bibljoteki.

Zarząd Parafj. A. K. zawiadamia, że w mies. maju i czerwcu bibljoteka im. ks. St. Mazurkiewicza będzie otwarta tylko w piątki od godz. 17.30 do 18.30.

Zapowiedzi przedślubne.

Następujące zapowiedzi wygłoszone będą w dniach: pierwsza — 13 maja, druga—20 maja i trzecia 27 maja r. b. Władysław Wójcik kaw. Wiktorja Włodarczyk panna oboje z Dąbrowy Górn., Stanisław Dąbek kaw. z Dąbrowy Górn. Ludwika Stefańczyk panna z Proszowic, Stefan Chachulski wdowiec z Dąbrowy Górn. Aniela Rzeped panna z par. Swiniary, Bolesław Volkenstein kaw. Wiktorja Fiuk panna oboje z Dąbrowy Górn., Karol Romański wdowiec Katarzyna Bożek wdowa oboje z Dąbrowy Górn., Mieczysław Piezga kaw. z Dąbrowy Górn. Marjanna Szumiera panna z par. Gołcza. Franciszek Kwiecień kawaler z Dąbrowy Góra. Anastazja Grabińska panna z par. Będzin, Jan Rogóż kawaler Wanda Leśniewska panna oboje z Dąbrowy Górniczej.

Śluby.

Od dnia 6 do 13 maja 1934 r.: Józef Gruszczyński z Genowefą Gąsiorek, Konstanty Kubik z Marjanną Tomczyk, Stanisław Sadło z Marją Krzykawską.

Szczęść Boże na nowej drodze życia!

Zmarli.

Od dnia 6 do dnia 13 maja 1934 roku Henryk Jakubowski, Józef Strąk, Marjanna Nowak, Jan Mikiel, Stanisław Koszela, Magdalena Jaros, Helena Pique, Jan Paryż, Izabela Oziembło. Jan Witkowicz, Barbara Myszkowska, Bogdan Zwierz, Franciszka Helmowa, Stanisława Niedziela.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Rocznice zgonów.

Stanisław Kowalski l. 31 zm. d. 22-V-1933
Katarzyna Wojtusik l. 64 zm. d. 22-V „
Bronisław Zając l. 33 zm. d. 24-V-1933.

Złożyli ofiary na dzwony.

Stefan Laprus 2, Józef Korczak 2, Bezimiennie 3, Ewa Nawrocka 1, z puszki kościelnej z karteczką: M. G. 5, z tacki na Majowych nabożeństwach 36 zł. 8 gr., według listy złożyli: a) Julja Piątkowa 1, b) Piotrowska 1, c) Kwietniowa 1, d) M. Dyllowa 1, e) M. Gawęda 2, f) J. Gajerska 1, g) Kwiecień 1, Władysław Gola 5, Przegrodowa 1, Jaruszewicz 1, Marja Bojarska 5, Paulina Pietrzyk 2, Anastazja Szczęsna 2, Franciszka Dudkowa 5, z tacki na Majowych nabożeństwach 14 zł. 64 gr., Janiccy 10, Bezimiennie 5, Rodzina Pique 50, Janina Szczęsna 5, Andrzej Kocyba 1. Razem 163 zł. 72 gr. Łącznie zaś z poprzedniemi ofiarami 2.654 zł. 86 gr. Ofiarodawcom składa „Bóg zapłać“

Proboszcz.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA“, Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9